Wywiad z Prezesem Zarządu Gregorem Sobischem oraz Wiceprezesami Joanną Makowiecką i Robertem Bednarskim dla Polskiej Agencji Prasowej (wywiad z serwisu biznes.pap.pl)

01/07/2013

Polimex chce wrócić do profilu firmy inżynieryjnej, zamierza wydzielić zakład w Siedlcach.

Polimex-Mostostal chce wrócić do profilu firmy inżynieryjno-technologicznej. Planuje szerzej wejść na rynki zagraniczne. Budowlana grupa planuje wydzielenie działalności zakładu w Siedlcach i nie wyklucza jego sprzedaży - poinformował w wywiadzie dla PAP Gregor Sobisch, prezes spółki.

„Zarząd w nowym składzie opracował strategię działania która zakłada, że Polimex-Mostostal powróci do swoich korzeni. Spółka stanie się w pełni firmą inżynieryjną, technologiczną. Kluczowymi segmentami jej działalności będą: energetyka, chemia, petrochemia, budownictwo przemysłowe, a także serwis przemysłowy oraz budownictwo kolejowe. Wszystkie inne dotychczasowe sfery działalności spółki i grupy nie będą zaliczane do podstawowej działalności" - powiedział PAP Sobisch.

"W ostatnim okresie Polimex-Mostostal nie był dostatecznie mocno zaangażowany w realizację projektów w segmentach chemii i petrochemii. Wynikało to z faktu, że spółka musiała koncentrować się na kontraktach infrastrukturalnych, gdzie zabiegaliśmy o minimalizację strat" - dodał.

"Priorytetem dla nas jest powrót do działalności, w której się specjalizujemy i gdzie jesteśmy silni, tzn. do budownictwa przemysłowego. W tym segmencie

mamy lepszą i silniejszą pozycję konkurencyjną niż w budownictwie kubaturowym czy drogowym" - powiedział także.

Grupa zamierza wycofać się z kontraktów infrastrukturalnych i kubaturowych.

"Zrealizujemy kontrakty drogowe będące w trakcie wykonywania. Zamrażamy jednak tę działalność co oznacza, że nie będziemy ubiegać się obecnie o nowe zlecenia w tym sektorze. Będziemy serwować rynek. Zobaczymy co przyniesie przyszłość, tym bardziej, że zagraniczne firmy drogowe wycofują się z Polski" - powiedział prezes.

"Kończymy działalność w budownictwie kubaturowym. Zarówno kontrakty drogowe jak i budownictwo kubaturowe są ryzykowne oraz realizowane na niskich marżach. Umowy realizacyjne często też jednostronnie preferują zleceniodawców. Nie jesteśmy zainteresowani udziałem w takich projektach" - dodał.

Budowlana grupa zamierza wzmocnić swoja obecność na rynkach zagranicznych.

"Zamierzamy wejść szerzej na rynki zagraniczne, np. do Niemiec czy Skandynawii. Będziemy sukcesywnie zwiększać tam naszą obecność. W ten sposób wracamy do korzeni Polimeksu. Wiemy, że Niemcy rezygnują z energetyki jądrowej. Oznacza to, że w kolejnych latach będą zastępować ją energią konwencjonalną lub odnawialną" - powiedział prezes.

"Mamy dobrze wyszkolonych, ale tańszych pracowników, co jest jedną z naszych dużych przewag konkurencyjnych. Posiadamy także wystarczające doświadczenie, aby ubiegać się o zagraniczne zlecenia jako generalny wykonawca, a nie tylko podwykonawca. Większość członków zarządu Polimeksu ma duże doświadczenie w pracy na rynkach zagranicznych" - dodał.

Sobisch zwraca uwagę, że warunkiem do realizacji planów strategicznych spółki jest zabezpieczenie płynności finansowej.

"Sprzedaż aktywów, w tym zrealizowana ostatnio transakcja sprzedaży ocynkowni w Częstochowie, jest źródłem gotówki, ale podawanej w kroplówce. My natomiast musimy uzyskać jej solidny zastrzyk, aby móc uzyskać niezbędne gwarancje finansowe i zapewnić podwykonawców, że jesteśmy przygotowani, aby na bieżąco się z nimi rozliczać" - powiedział.

W jego ocenie jedną z kluczowych spraw dla dalszego działania Polimeksu jest wydzielenie zakładu w Siedlcach.

"Działalność produkcyjna, jest biznesem stacjonarnym i stoi w konflikcie do budownictwa przemysłowego, które jest działalnością operacyjną. Działalność zakładu produkcyjnego w Siedlcach nie wpisuje się w związku z tym w strategiczne obszary, w których chcemy być aktywni. Uważamy, biorąc po uwagę sprawność organizacji i płynność finansową, że byłoby wskazane jak najszybciej wyodrębnić ten zakład w odrębną spółkę" - powiedział.

Poinformował też, że po wyodrębnieniu możliwe są dwa scenariusze: pozostawienie tej spółki w grupie Polimeksu jako non-core biznes lub jej sprzedaż.

Polimex w 2015 r. spodziewa się powrotu do rentowności.

Polimex-Mostostal już w 2014 r. powinien zacząć generować zyski z podstawowej działalności operacyjnej, a powrót do całkowitej rentowności spodziewany jest w 2015 r. - poinformowali PAP przedstawiciele Polimeksu.

„Bieżący rok jest dla nas kluczowy, jeśli chodzi o przetrwanie spółki. Należy pamiętać, że firma poniosła bardzo duże straty. Ograniczone są również możliwości ofertowania. Optymalizacja zatrudnienia skutkuje teraz pojawieniem się kosztów, a efekty oszczędnościowe z tego tytułu pojawią się dopiero w kolejnych latach" - PAP Gregor Sobisch, prezes spółki.

"W wyniku przeprowadzonych w 2013 roku działań naprawczych Polimex-Mostostal powinien już w 2014 r. generować zyski z podstawowej działalności operacyjnej. Przewidujemy, że w 2015 roku Polimex-Mostostal powróci do normalnej, rentownej działalności” - dodał.

Polimex Mostostal miał w I kwartale 2013 roku 23,5 mln zł straty netto przypisanej akcjonariuszom jednostki dominującej, 32,6 mln zł zysku operacyjnego i 532,6 mln zł przychodów. Pozytywny wpływ na wynik grupy z działalności kontynuowanej w I kw. 2013 r. miało rozwiązanie rezerwy aktuarialnej na nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne oraz zbycie nieruchomości Suchy Dok w Gdyni, zaś negatywny - zbycie udziałów w spółkach: EPN Gdynia i Sefako. Korzystny wpływ na poziom zysku z działalności kontynuowanej wywarła także obniżka kosztów ogólnego zarządu. Spadły one o 25 proc. w stosunku do danych porównywalnych za okres I kw. 2012 r.

Robert Bednarski, wiceprezes Polimeksu sygnalizuje, że zdarzenia jednorazowe mogły mieć wpływ na wyniki grupy w II kw., ale nie były one istotne.

„Nie spodziewamy się istotnych zdarzeń jednorazowych w wynikach drugiego kwartału br., poza transakcjami związanymi ze sprzedażą aktywów oraz kosztami restrukturyzacji, w tym m.in. kolejnej rundy zwolnień grupowych” - powiedział.

„Kontrakty drogowe nie będą miały już wpływu na nasze wyniki. Nie podajemy jednak, jaki będzie ich wpływ na cash flow” - dodał.

Sobisch poinformował, że spółka ma opracowany plan jak rozwiązać problem kontraktów drogowych i zakończyć ich realizację.

"Na razie mogę jedynie powiedzieć, że zamierzamy ograniczyć w tym zakresie udział sił własnych, czyli szerzej wspomóc się podwykonawcami. Nadal prowadzimy rozmowy z GDDKiA - kwestia wszystkich naszych kontraktów drogowych powinna zostać rozstrzygnięta kompleksowo" - powiedział.

Wśród największych kontraktów realizowanych przez Polimex jest m.in. budowa bloku energetycznego w Elektrowni Kozienice. Wartość kontraktu to 5,1 mld zł netto, z czego na Polimex przypada 42,7 proc. W I kw. spółka z realizacji kontraktu zaksięgowała 31,3 mln zł. Wcześniej Polimex podawał, że szacowany poziom przychodów z kontraktu w całym roku to około 300-350 mln zł.

„Kontrakt w Kozienicach miał swoje perturbacje, ale obecnie dobrze się rozwija. Ma on zapewnione i wyodrębnione finansowanie, co gwarantuje płynną realizację rozliczeń z podwykonawcami. Rozruszaliśmy budowę. Jest już gotowy węzeł betoniarski, realizujemy palowanie pod budynek główny. Podpisaliśmy jedną z największych umów podwykonawczych dotyczącą wykonania chłodni kominowej" - powiedział Sobisch.

"Jeśli tylko pogoda będzie nam sprzyjać, to projekt będzie realizowany zgodnie z harmonogramem" - dodał.

Prezes poinformował też, że Polimex planuje wystartować w przetargu na budowę bloku w Turowie i pracuje już nad koncepcją udziału w tym postepowaniu.

Polimex kontynuuje restrukturyzację; Torpol sprzeda tylko w razie konieczności.

Polimex-Mostostal kontynuuje proces restrukturyzacji, a dalsze planowane działania to m.in. centralizacja i upraszczanie struktury. Przy uproszczaniu struktury możliwa jest dalsza redukcja zatrudnienia. Obecnie nie jest planowana sprzedaż Torpolu, ale taki ruch jest możliwy w przypadku braku środków finansowych.

„Dokonamy zmian struktury organizacji w taki sposób, żeby stała się prosta i przejrzysta. Obecnie jest ona zbyt obszerna. Będziemy realizować dalszą centralizację, co pozwoli uzyskać kolejne 0szczędności. Zmiany, które planujemy zrealizować, nie będą jedynie kosmetyczne - będą one bardzo głębokie” - powiedział PAP prezes Polimeksu Gregor Sobisch.

„Docelowo zlikwidujemy dublujące się procesy - z czym mamy obecnie do czynienia. Scentralizujemy wszystkie służby pomocnicze, jak np. zakupy czy logistykę. W poszczególnych segmentach działalności spółki zostaną natomiast umiejscowione jedynie siły wykonawcze, czyli działalność operacyjna - pozostałe funkcje zostaną umiejscowione w centrum usług wewnętrznych” - dodała Joanna Makowiecka, wiceprezes spółki.

Z wypowiedzi wiceprezes wynika, że ostatnie zapowiedzi o redukcji zatrudnienia o 1,2 tys. osób mogą nie zakończyć procesu odchudzania grupy.

„Kwietniowa zapowiedź dotycząca obniżenia do września tego roku zatrudnienia o 1.200 osób jest aktualna, ale zamierzamy zrealizować je również poprzez sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Należy jednak jasno powiedzieć, że przy wdrożeniu nowej struktury konieczna może być iteracja redukcji zatrudnienia” - powiedziała.

Robert Bednarski, wiceprezes Polimeksu poinformował, że spółka nieprzerwanie pracuje nad sprzedażą aktywów.

"W ostatnim czasie sfinalizowaliśmy zbycie ocynkowni w Częstochowie. Niebawem powinniśmy poinformować o finalizacji sprzedaży kolejnej ocynkowni" - powiedział.

"Sprzedaż nieruchomości postępuje natomiast powoli. 20 czerwca tego roku spółka Polimex-Development Kraków, należąca do Polimexu-Mostostalu, zawarła umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości niezabudowanej, zlokalizowanej w Katowicach. Zawarcie umowy sprzedaży przewidywane jest do końca 2013 r. W ciągu kilku miesięcy poinformujemy o sprzedaży nieruchomości w Warszawie za znaczącą kwotę" - dodał.

Poinformował też, że w ramach realizacji planu zbywania aktywów, w części dotyczącej portfela nieruchomości, od początku roku Polimex zawarł dwie umowy przedwstępne o łącznej wartości około 14 mln zł netto.

Powolny proces sprzedaży portfela nieruchomości wynika m.in. z faktu, że na nieruchomościach należących do Polimexu zostały ustanowione zastawy na rzecz

banków - sygnatariuszy umowy restrukturyzacyjnej.

"Prowadzimy rozmowy z wierzycielami w sprawie uproszczenia procedury zbywania nieruchomości, gdyż obecnie, zgodnie z umową restrukturyzacyjną, procedury są tak samo wymagające w przypadku sprzedaży dużej nieruchomości, jak i pojedynczego mieszkania” - powiedział Bednarski.

Sobisch poinformował, że obecnie Polimex nie planuje sprzedaż spółki Torpol, ale nie wyklucza takiego ruchu w razie konieczności.

„Rynek budownictwa kolejowego jest dla nas ważny. Torpolu nie chcemy sprzedawać i nie planujemy tego robić. Jedynie brak środków finansowych mógłby nas zmusić do sprzedaży tej spółki. Torpol jest dobrze prosperującym, wyodrębnionym biznesem, który rośnie od lat wraz z rynkiem" - powiedział.

Dodał, że Polimex liczy na dywidendę z zysku Torpolu za 2012 r.

W połowie października 2012 r. NWZ Polimeksu podjęło uchwałę o emisji od 300 mln do 396,15 mln akcji serii N1, w tym 300 mln akcji skierowanych do ARP. Cena emisyjna serii N1 została ustalona na 0,50 zł za sztukę dla ARP (czyli łącznie 150 mln zł) oraz 0,52 zł za sztukę dla innych inwestorów. Walne uchwaliło również warunkowe podwyższenie kapitału zakładowego Polimeksu o nie więcej niż 256,63 mln akcji serii O, które były skierowane do ARP.

Po upływie pół roku od zarejestrowania podwyższenia warunkowego podwyższenia kapitału zakładowego spółki przez sąd (rejestracja miała miejsce 23 stycznia) ARP może objąć akcje przysługujące jej z warrantów po cenie równej średniej arytmetycznej cen zamknięcia notowań akcji spółki z 40 notowań na GPW bezpośrednio poprzedzających dzień złożenia oświadczenia o objęciu akcji serii O w wykonaniu praw z warrantów subskrypcyjnych.

"Nie wypowiadamy się co do planów Agencji Rozwoju Przemysłu w kontekście potencjalnego objęcia akcji Polimexu-Mostostalu z przysługujących jej warrantów. Nie mamy deklaracji ARP w tej sprawie ale wiemy, że ARP podtrzymuje zainteresowanie Polimexem-Mostostalem. Rozmawiamy z Agencją na wiele tematów” - powiedział Bednarski.

Grzegorz Suteniec (PAP)

PDF